Podczas okupacji niemieckiej
w państwie polskim bardzo wiele było ludzi upośledzonych, gnębionych i biednych w ograniczenie środków materjalnych. Najgorszy był los ówczesnej młodzieży, która z powodu działań wojennych i zamknięcia szkół przez okupantów faszystowskich, przerywała kilkakrotnie naukę, co spowodowało przekroczenie wieku szkolnego. Upośledzona młodzież jęczała pod jarzmem okrutnych tyranów, w których odzywały się barbarzyńcze instynkty. Mordowali oni Polaków w więzieniach i obozach koncentracyjnych, wymyślając coraz to nowe straszniejsze prześladowania. Chociaż znajdowaliśmy się w ciężkich warunkach, jednak bohaterskie nasze wysiłki stawiały czoło przeciwnościom losu. Znosiliśmy cierpienia z odwagą, nie upadali na duchu i nie zrażali się niczem. A więc były tajne szkoły, gdzie młodzież nadrabiała stracony czas, czerpała krzepiła po kropli z żywiczej krynicy wiedzy, zdobywała przebojem ten, obok zacności charakteru i dobroci serca najwyższy skarb. Byli też tacy rodzice nasi, którzy ubolewali nad nami, gdyż skromne dochody nie pozwalały im posłać nas do szkoły. Były i na to rady, gdyż ubogi młodzież uczyła się o własnych siłach, bez pomocy i bez nauczycieli, bowiem tylko gorące zamiłowanie nauki, zrozumienie jej błogosławionych skutków dla człowieka, każe pokonywać przeszkody na drodze od ciemności do światła.